

Paris, 25 rue du faubourg du R^oial
21st Siempnia 1872 Niedziela 1449

Kochany Kukulowski.

Noga Kici^a Czartoryskiego od dwóch dni znacnie
się poprawiła - Doktorowie najnowsi dr^ois na konsultacji
nie mieli nadarem nadziei powiadając że noga jest w wyjątko-
wym stanie wyjątkowego polepszenia. —

Piszę ci ten list z polecenia Panzamoyskiego przyjaciela
zobys raczył od siebie wiadomości tej mocno nas tu pociesza-
jącej, komunikować Kordowi - Sam bowiem Panzamoysk^o
może niebawem miał czas pisać od siebie do Kord^a
Wiedzi^e ci bowiem potrzeba że Panzamoyski na chwałę
nie odstępuje Kici^a - nocie przepędza przy nim czuwa
nad nim jak najtroskliwiej - nieuszczadza zdowu - Jak
widać to troskliwe, ciągłe, bezsenne czuwanie nad
Kici^a - nie spiera i na niego samego skutki. Ono ma
zasepienie, bólesce, mgła, na okoto obłożone. Umysł
skotany, przez bezsenność i ciągłe przejmowanie bólu
prawie waduzeniu zastający. Niech nas Bóg czem prze-
dziej powiesi, bo to bole duszy są, większa choroba jak
męzaranie ciała. —

Kici^a Czartoryska jest admirable, ma duszę
mocną - przytomność Kobety mocnym czuciem kie-
rowanej - obmyśla co należy z wielką przytomnością
umysłu. —

Proście Boga o siebie żeby nam zesłał ulgę
jak najrychlejszą w tym wielkim strapieniu ma-
nem. —
Siiskam A Leonard Niedziela.

Pan Karol Kukulowski
Sekretarz Towarzystwa przy ul. Polna
w Londynie

1740
The Duke of Devonshire

My dear Sir
I have the honor to receive your letter of the 10th inst. and am glad to hear that you are well. I am well at present and hope these few lines will find you the same. I have not much news to write at present. I am still in the country and have not yet returned to town. I shall be in town again in a few days. I am, Sir, your obedient servant.

Yours truly
John Carter